

**s. m.**

---

## Prasa o adwokaturze

---

Palestra 22/7(247), 112-115

---

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

niż oskarżeni lub skazani, należy obciążyć ich opłatami na zasadach ogólnych; ze zwolnienia od opłat będą mogli korzystać również tylko na ogólnych zasadach, tj. na podstawie art. 13 ust. 1 bądź art. 17 ust. 1 ustawy w związku z art. 545 lub 556 k.p.k.

- 2) W odniesieniu do żołnierzy czynnej służby wojskowej z wyłączeniem pełniących zasadniczą służbę lub w charakterze kandydatów na żołnierzy zawodowych, niezależnie od rodzaju służby, posiadanego stopnia i statusu procesowego w danej sprawie:

a) nie korzystają oni w ogóle z

mocy samego prawa od zwolnienia od opłat w sprawach karnych i dlatego należy ich obciążyć należnymi opłatami na zasadach ogólnych,

- b) mogą oni korzystać ze zwolnienia od opłat tylko na zasadach ogólnych, tj. na wniosek lub z urzędu, w sytuacjach przewidzianych w art. 13 ust. 1 bądź w art. 17 ust. 1 ustawy w związku z art. 545 lub 556 k.p.k.<sup>6</sup>

Poczynione rozważania prowadzą chyba jednoznacznie do wniosku, że odmienny w tym względzie pogląd SN wyrażony w głosowanym wyroku nie zasługuje na aprobatę.

Stanisław Zimoch

<sup>6</sup> Por. też H. Kempisty: op. cit., s. 97.

## **PHASA O ADWOKATURZE**

Środowiska prawnicze, w tym także terenowe ogniwa samorządu adwokackiego, podniosły zdecydowany sprzeciw przeciwko zagrożeniu płynącemu z zamierzeń produkowania i użycia broni neutronowej. O jednym z przejawów takiego publicznego protestu poinformowała „Gazeta Prawnicza” (nr 11 z dnia 1 czerwca br.), donosząc:

„Na Walnym Zgromadzeniu Delegatów Izby łódzkiej została podjęta doniosła rezolucja. Zebrani, solidaryzując się z rezolucjami tych wszystkich środowisk i organizacji, które domagają się zakazu produkcji i rozprzestrzeniania bomby neutronowej oraz wszelkich rodzajów broni masowej zagłady, przyłączyli się do powszechnego protestu przeciwko broni »N« oraz wszelkim działaniom, które zakłócają tendencję do odprężenia międzynarodowego, powodują eskalację zbrojeń i wydatków na nie oraz zwiększają niebezpieczeństwo wojny. Równocześnie zwrócili się do innych Izb Adwokackich oraz całego prawnictwa polskiego o przyłączenie się do powszechnego apelu o zakaz produkcji i rozprzestrzeniania broni neutronowej.”

Należy dodać, że w sprawozdaniach z przebiegu zgromadzeń delegatów w innych izbach adwokackich delegaci środowisk adwokackich w pełni poparli ten apel.

\*

W koszalińskim dzienniku „Głos Pomorza” (nr 88 z dnia 18 kwietnia br.) ukazał się artykuł pt. *Adwokaci* pióra dra Janusza Piotrowskiego. Publikacja ta wskazuje na rolę i zadania adwokatów w naszym systemie ochrony prawnej i informuje o charakterze usług adwokackich. Jak zaznaczył autor, „przepisy naszego prawa stwarzają obywatelom szeroki dostęp do pomocy adwokackiej, co wyraża się stosunkowo dużą liczbą funkcjonujących zespołów adwokackich (w zasadzie — w siedzibie każdego sądu; w większych miastach jest ich więcej) oraz stosunkowo

niewysokimi stawkami opłat za czynności zespołów. Opłaty na rzecz zespołu adwokackiego podlegają obniżeniu, gdy podstawowym źródłem utrzymania zainteresowanego jest renta inwalidzka, rodzinna lub emerytura albo gdy przedmiotem sprawy jest roszczenie do zakładu pracy lub naprawienia szkód wyrządzonych pracownikowi przez pracodawcę (...).”

Autor publikacji stwierdził, że sądy powinny z urzędu, „w miarę potrzeby, zwrócić uwagę stronom na celowość ustanowienia przez nich adwokatów (w sprawach cywilnych), zwłaszcza wówczas, gdy według ich oceny obywatel jest nieporadny, gdy nie umie zorientować się w sprawie, gdy jest ona zawiła i prawniczo skomplikowana.”

Publikacja ta została zamieszczona również w „Kurierze Lubelskim” (nr 86 z dnia 15—16 kwietnia br.).

\*

Piękne epitafium ku czci zmarłego w br. warszawskiego adwokata Aleksandra Lasockiego (1908—1978), wybitnego cywilisty, zamieścił tygodnik „Stolica” (nr 17 z dnia 23 kwietnia br.). W tym pośmiertnym wspomnieniu zaznaczono, że Zmarły był nie tylko doskonałym prawnikiem, ale również dzielnym żołnierzem w okresie ostatniej wojny, dwukrotnie rannym, przy czym za zasługi bojowe był odznaczony Krzyżem Virtuti Militari oraz dwukrotnie Krzyżem Walecznych.

Autor wspomnienia, piszący pod kryptonimem T.S., przypomniał jeszcze jeden znamieny rys Zmarłego:

„Mecenasa Aleksandra Lasockiego cechowała jeszcze jedna, tak rzadka w dzisiejszych czasach, cnota bezinteresowności, odczuwana w stosunkach koleżeńskich, w pracy zawodowej i społecznej. Najpiękniejszym świadectwem tej niezwyklej cnoty była Jego ponad dwadzieścia lat trwająca, aż do ostatnich przedśmiertnych zmagani, całkowicie bezinteresowna opieka prawna nad zakładem dla niewidomych dzieci w Laskach. Służył swą pomocą w każdej potrzebie, nie pozwalając nawet zwracać sobie kosztów ponoszonych z własnej kieszeni. Na małym cmentarzystku w Laskach odbyła się wzruszająca uroczystość pożegnania szlachetnego człowieka, który zasłużył na trwałą pamięć.”

\*

Na pytanie czytelnika tygodnik „Prawo i Życie” (nr 25 z dnia 18 czerwca br.) udzielił odpowiedzi w sprawie kosztów adwokackich. Podniesiona kwestia sprostowała się do wyjaśnienia, czy sądy mogą odmawiać przyznania stronie od przegranej proces zwrotu kosztów wymienionych w §§ 21 i 24 ust. 1 pkt 7 regulaminu w sprawie rozliczania i rachunkowości w zespołach adwokackich z dnia 15 października 1972 r. W udzielonej przez tygodnik odpowiedzi wyjaśniono, że poruszoną w pytaniu „Kwestię ryczałtów pobieranych od stron na rzecz zespołów adwokackich zajmował się Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 11 stycznia 1978 r. (II CZ 120/77) i z dnia 25 stycznia 1978 r. (II CZ 122/77), dotychczas nie opublikowanych. Według stanowiska Sądu Najwyższego do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata (art. 98 § 3 k.p.c.) zalicza się, poza wynagrodzeniem i wydatkami jednego adwokata, także wykazane w spisie kosztów sumy ryczałtów, które strona wpłaciła w zespole adwokackim zgodnie z regulaminem w sprawie rozliczania i rachunkowości w zespołach adwokackich, uchwalonym przez Naczelną Radę Adwokacką w dniu 16 października 1972 r. i zatwierdzonym przez ministra sprawiedliwości decyzją z dnia 17 listopada 1972 r.”

Upowszechnienie postanowień Sądu Najwyższego w poruszanej kwestii położy kres ewentualnym sporom klientów zespołów adwokackich.

\*

W felietonie pt. *Postęp i rozsądek* („Gazeta Prawnicza” nr 10 z dnia 16 maja br.) Zygmunt Mańk opisał drogę rozstrzygnięcia niecodziennego problemu, a mianowicie, czy rewizję od wyroku sądowego można wnieść przy użyciu środków telekomunikacyjnych, np. przez nadanie telegramu telefonicznie. Jeden z adwokatów (z Izby szczecińskiej) wniósł zażalenie w taki właśnie sposób (tj. przez telefoniczne nadanie telegramu z własnego mieszkania) od rozstrzygnięcia sądu rejonowego o kosztach procesu do Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie. Tenże sąd, po pierwotnym odrzuceniu tego adwokackiego zażalenia, jako spóźnionego, przesłał kolejne zażalenie na to ostatnie postanowienie, co spowodowało przedstawienie przez Sąd Wojewódzki Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia następującego zagadnienia prawnego: „1. Czy dopuszczalne jest złożenie środka odwoławczego (zażalenia) w formie telegramu nadanego do urzędu pocztowego przez telefon? 2. W przypadku odpowiedzi twierdzącej na pytanie pod pkt. 1 — czy momentem »oddania pisma« w polskim urzędzie pocztowym (art. 16 § 2 k.p.c.) będzie data nadania telegramu, czy też data doręczenia przez urząd pocztowy telegramu sądowi?”

Z. Mańk z wyraźną aprobatą zaznaczył, że „Sąd Najwyższy postanowił udzielić odpowiedzi, która znakomicie łączy technikę i postęp z wymogami życia.”

Na użytek praktyki adwokackiej warto tu przytoczyć *in extenso* odpowiedź Sądu Najwyższego na powyższe pytania:

„Środek odwoławczy może być wniesiony w telegramie nadanym przez telefon: w takim wypadku środek odwoławczy uważa się za wniesiony w dacie nadania telegramu (art. 165 § 2 k.p.c.).

Wśród warunków, jakim powinno odpowiadać pismo procesowe, kodeks postępowania cywilnego nie określa sposobu jego sporządzenia, a w dotychczasowej praktyce utrwaliła się forma odręczna lub maszynowa. Praktyka ta, dostosowana do zwyczajów i możliwości technicznych pewnego okresu, nie może wyłączać innych form sporządzenia pism procesowych, jakie z biegiem czasu powstają dzięki postępowi wiedzy i techniki, jeżeli okażą się one przydatne z punktu widzenia celu instytucji procesu cywilnego i pisemności. Kierunek takiej wykładni wynika z art. 159 § 1 k.p.c., dopuszczającego utrwalenie przebiegu czynności protokolowanych za pomocą aparatury dźwiękowej oraz z przepisów dopuszczających inne środki dowodowe.”

Autor felietonu, nie ukrywając pewnych trudności związanych z telegraficzną formą środka odwoławczego (np. brak podpisu pisma, brak odpisów pisma dla strony przeciwnej), które jednak dadzą się usunąć, nazwał stanowisko Sądu Najwyższego „milowym krokiem”, zaznaczając przy tym, że „adwokaci i radcowie prawni, żyjący wiecznie pod groźbą postępowania dyscyplinarnego w przypadku spóźnienia się z wniesieniem środka odwoławczego, złotymi zgłoskami wykaligrafują sobie datę i numer tego orzeczenia, opublikowanego w zbiorze urzędowym w zeszytcie nr 12/77.”

Oceniając tę kwestię w felietonowej konwencji, Zygmunt Mańk napisał:

„A w ogóle, cóż to za rozkosz, leżąc sobie wygodnie na tapczanie podyktować za pięć dwunasta panience z poczty rewizję przez telefon? Tego smaku nie odbierze nawet konieczność późniejszego złożenia podpisu czy sporządzenia kopii telegramu-rewizji dla przeciwnika.”

Tej wypowiedzi powinno towarzyszyć po prostu ... cmoknięcie jako wyraz dużej satysfakcji i uznania dla pomysłodawcy nowych sposobów wykonywania zawodu.

\*

Oryginalną formę szkolenia adeptów prawniczych do zawodu w postaci uczestnictwa w wyreżyserowanych rozprawach sądowych, stanowiących fragment konkursu szkoleniowego dla aplikantów sądowych, prokuratorskich i adwokackich, zaprezentował i wysoce pozytywnie ocenił Józef Klimek w notatce pt. *Próba sił* („Gazeta Prawnicza” nr 11 z dnia 1 czerwca br.). Konkurs ten został zorganizowany staraniem Rady Adwokackiej w Wałbrzychu z udziałem prezesów sądów wojewódzkich i prokuratur wojewódzkich w Jeleniej Górze i Wałbrzychu.

Dzieląc się swymi wrażeniami z obserwacji przebiegu owych szkoleniowych rozpraw sądowych w Jeleniej Górze w wykonaniu aplikantów, J. Klimek stwierdził:

„Rozmawiałem wiele z uczestnikami konkursu, jurorami, organizatorami i publicznością, którą stanowili koledzy, patroni i wpadający, na chwilę chociaż, sędziowie, prokuratorzy, adwokaci. Zgodne były poglądy co do wartości takiej właśnie formy wspólnego szkolenia aplikantów sądowo-prokuratorsko-adwokackich i wysokiego ogólnego poziomu tego konkretnego konkursu”.

W gronie zasłużonych inicjatorów i organizatorów tej formy szkolenia znajdowali się dziekan Rady Adwokackiej w Wałbrzychu adw. M. Kuskowski i wicedziekan tej Rady adw. J. Bronisz.

\*

„Gazeta Prawnicza” (nr 10 z dnia 16 maja br.) odnotowała w rubryce *Dwa tygodnie* (rejestrujące bieżące wydarzenia mające związek z działalnością organów ochrony prawnej) wizyty przedstawicieli adwokatury węgierskiej i adwokatury fińskiej w naszym kraju oraz kontakty członków delegacji obu tych adwokatów z Radą Adwokacką w Warszawie. Plonem wizyty delegatów Rady Adwokackiej w Budapeszcie stało się parafowanie porozumienia, przewidującego współpracę obu Rad Adwokackich; podpisanie tego porozumienia ma nastąpić jesienią br. w Budapeszcie. Porozumienie obejmuje wymianę wydawnictw prawniczych i doświadczeń zawodowych, tudzież możliwości bezdewizowej wymiany turystycznej.

Wspomniane spotkania z przedstawicielami obu adwokatów zagranicznych nastąpiły w marcu br.

s.m.